



392332
392394

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS



2506 [M.S.]

9 259.



1022

- 1/ Li
- K
- 2/ Wy
- K
- 3/ Ni
- Du
- 4/ R
- /l
- 5/ Bo
- w
- 6/ Su
- /B
- 7/ Rz
- ny
- 8/ Gr
- /B
- 9/ /S
- i
- 10/ Ny
- /B
- 11/ Bu
- K
- 12/ Mo
- sk
- 13/ Po
- Wa
- 14/ Wy
- St
- 15/ Cz
- i
- 16/ De
- 17/ Ni
- 18/ Ku
- w
- 19/ Co
- ne
- wa
- 20/ Kr
- 17
- 21/ Kr
- sk
- Ey
- 22/ An
- K
- 23/ Rz
- di
- 24/ Pr
- 25/ /B
- s2
- 26/ Z2
- 27/ Po
- 28/ Re
- st
- 29/ GL
- 30/ Po
- ni

MISCELLANEA.

- 1/ Linowski Aleksander, Głos dnia 19. paźdz. miany. /B.m.dr.i r./.
K nlb.2.-
- 2/ Wybranowski Rajmund, Prześwietne Zgromadzone Stany! /B.m.dr.i r./
K nlb.1.-
- 3/ Niemcewicz Franciszek, Nowa dn.21. Octobris, Warszawa, w druk.P.
Dufour.-Str.4.-E^{XXIII}Str.115.-
- 4/ Rezolucye Rady względem materyi krakowskiej. /B.m.dr.i r./
/1782/.-K nlb.3.-
- 5/ Bolesz Kazimierz, Głos dn.18. Octobris 1782 miany, Warszawa,
w druk.P.Dufour.Str.4.-E^{XIII}Str.244.-
- 6/ Suchodolski, Głos w izbie senatorskiej dn.21. paźdz.1782 miany.
/B.m.dr.i r./.-K nlb.2.-
- 7/ Rzewuski Adam, Głos w izbie senatorskiej dn.22. paźdz.1782 mia-
ny, Warszawa, w druk.P.Dufour.-Str.4.-
- 8/ Grabianka Leszczyc Jacek, Nowa do króla w sprawie Pruchnickiego.
/B.m.dr.i r./-K nlb.2.-
- 9/ /Sokolnicki Piotr/, Odpowiedź na pismo Sokolnickiego. /B.m.dr.
i r./-K nlb.2.-E^{XXIX}Str.4.-
- 10/ Mycielski Aleksander, Głos w izbie poselskiej dn.2. list.1780r.
/B.m.dr.i r./-K nlb.2.-E^{XXII}Str.652.-
- 11/ Bukar Adam, Głos na seymie dn.1. Septembris 1776r. /B.m.dr.i r./
K nlb.1.-E^{XIII}Str.439.-
- 12/ Moszczeński Wojciech, Relacya o czynnościach Departamentu woy-
skowego. /B.m.dr.i r./-K nlb.4.-E^{XXII}Str.596.-
- 13/ Potocki Stanisław, Nowa na sessyi seymowej dn.23. paźdz.1778r.
Warszawa, w druk.P.Dufour.-K nlb.2.-
- 14/ Wypis z ksiąg ziemskich wojew. Mińskiego r.1779. /B.m.dr.i r./
Str.V.-
- 15/ Czacki Michał, Nowa na seymie dn.20. Octobris 1780r. /B.m.dr.
i r./.-K nlb.1.-E^{XIV}Str.506.-
- 16/ Delegowani do Konstytucyi. /B.m.dr.i r./.-K nlb.2.-E^{XX}Str.125.-
- 17/ Niezabitowski Jan, Memoryał do króla. /B.m.dr.i r./-K nlb.2.-
- 18/ Kurdwanowski Kajetan, Głos na sessyi 22. paźdz.1782r. Warszawa. w
w druk.P.Dufour.-K nlb.2.-E^{XX}Str.385.-
- 19/ Courtivron i Bouchu J. Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelaz-
ney. /tylko karta tytułowa i przemowa - reszty brak/, Warsza-
wa 1782. w druk.u XX. Schol. Piarum.-K nlb.2.-E^{XIV}Str.433.-
- 20/ Kraszewski Jan Aleksander, Nowa w izbie senatorskiej dn.22. Oct.
1782r. Warszawa, w druk.P.Dufour.-K nlb.2.-E^{XX}Str.243/4.-
- 21/ Kraszewski Jan Aleksander, Przymówienie się w izbie senator-
skiej dn.22. Oct.1782r.-Warszawa, w druk.P.Dufour.K nlb.2.-
E^{XX}Str.244.-
- 22/ Ankiewicz Józef, Głos na sessyi dn.12. paźdz.r.1782. /B.m.dr.i r./
K nlb.2.-E^{XII}Str.160.-
- 23/ Rzysszczewski, Głos w izbie senatorskiej 17. paźdz.1782r. /B.m.
dr.i r./.-Str.3.-
- 24/ Prośba do JKMci od generała Małopolskiego. /B.m.dr.i r./-K nlb.1
- 25/ /Radziwiłł Karol i Hieronim/, Pretensya domu Radziwiłłów, War-
szawa, w druk.P.Dufour.-Str.12.-
- 26/ Złotoliński, Prośba do króla i Stanów. /B.m.dr.i r./-K nlb.1.-
- 27/ Poniński Kalikst, Powiększenie woyska, /B.m.dr.i r./-K nlb.1.-
- 28/ Rewitzki, Stackelberg, Benoit, Kopia deklaracyi oddanych mini-
strom króla, Warszawa 1773.-K nlb.2.-
- 29/ Gli stati versi sciolti. /B.m.dr.i r./-K nlb.2. /tyczy Galicji/.-
- 30/ Poniatowski Stanisław August, Uniwersał zabraniający koczowa-
nia ludzi z państwa Rossyjskiego. /B.m.dr./1784.-K nlb.1

- 31/ Maria Teresa, Patent z dn. 17. grudnia 1774. Iwów. - Str. 9. -
- 32/ Rada Nieustająca, Ustanowienie i objaśnienie. /B.m.dr.i r./ Knlb. 6
- 33/ Sanguszko Janusz Aleksander, Kopia listu ciekawego względem Ordynacyi Ostrogskiej. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 4. - E^{XXVII} Str. 70. -
- 34/ /Ostrogska Ordynacja/, Odpowiedź przziaciela na zarzuty. K nlb. 4
- 35 b/ Kopia listu X-cia Prymasa r. 1754. K nlb. 1.
- 36 c/ Kopia responsu na list. -K nlb. 2. - E^{XXVIII} Str. 580
- 37 d/ Kopia listu Marszałka do Prymasa. -K nlb. 4. -
- 38 35/ Objasnienie prawa wexlowego. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. E^{XXIII} St. 216
- 39 36/ Sprawiedliwość. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 40 37/ /Borzymowski Jan/, Sprawiedliwość successorom Borzymowskiego. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 41 38/ Województwo Rawskie. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 42 39/ Rezolucya interessu na seym. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 43 40/ Przeniesienie sądów ziemskich. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 44 41/ Zmniejszenie expens skarbowych. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 45 42/ Użytek skarbu publicznego. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 46 43/ Uwolnienie od rygoru dekretu Antoniego Chmielewskiego. K nlb. 1. -
- 47 44/ Miasteczko Mogielnica. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 48 45/ Deklaracja dla ziemi Nurskiej. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 49 46/ Warunek dla W. Łackiego. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 50 47/ Warunek dla Korony. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 51 48/ Deklaracja względem Kommissyi Likwidacyney. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. - E^{XV} Str. 118. -
- 52 49/ Porównanie prowizyi w Koronie. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 53 50/ Powiększenie kar. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 54 51/ Wystawienie nowego regimentu przez Potockiego. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 55 52/ Księstwo Kurlandzkie, Pow. Piltyński. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 56 53/ Wojsko. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 2. -
- 57 54/ Pozwolenie sprzedarzy. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 58 55/ Projekt. Approbacya XX Missyonarzów. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 59 56/ Projekt. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 60 57/ Obmyślenie nagrody Bachmińskiemu. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. -
- 61 58/ Miasto Kraków. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 1. - E^{XX} Str. 211. -
- 62 59/ Szkoła rycerska. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 2. - E^{XX}
- 63 60/ Doniesienie de Monata. /B.m.dr.i r./ -K nlb. 2. - E^{XXII} Str. 527. -

. / Knlb. 6
edem
70.-

K nlb. 4

tr. 580

St. 216

iego.

nlb. 1.-

./.-

r./-

.-

1.-

527.-

*Żywności Seymu w Latach
ostatnich*



G Ł O S
J. W. JMCI PANA
K A I E T A N A
KURDWANOWSKIEGO,
GENERALA MAIORA WOYSK KORONNYCH,
POŚLA CZERNIECHOWSKIEGO,

NA SESSYI 22. PAŹDZIERNIKA ROKU 1782.

M I A N Y

KROLU NATIASNIERSZT
PRZESWIETNE R. P. ZGROMADZONE STANY.

OBYWATEL tylko promień ieszcze wolności mający, żołnierz ezczym iedynie załzczycony tytułem, przecież Obywatel y żołnierz w Dufzy, gdy gwałt Prawo cierpi, a wstyd Woysko, gdy honor, ludzkość y powinność mówić każe, milczeć nieumiem.

Im wyższa władza tym straszniejszy Kraiowi, a im bardziey lęka, tym więcey ostrożności uczyć powinna, osobiwie w wieku gdzie unikanie winy, przestało już być załoną od kary.

Rada Nieustająca, nieznaną od Przodków, w czasie staty kraiu, y sławy utworzona Magistratura ten w swey ustawie przynaymniey szczegulniejszy ma hamulec, że sprawę publicznie z czynności swoich dawać powinna Seymującym Stanom.

Nagana atoli dotąd na ogół rzucona niedotykaącym zdawała się bodcem, świadkiem tego uchylone Rezolucye na każdym Seymie, a świadkiem większym nieznanie przeszłym Radom, popelnione przez terażniejszy bezprawia, kray ie zna, Lud oplakuie, Posłowie zatym o nich mówić powinni.

Nacisk błędow Rady, wątpliwość wyboru pierzeństwa załkarzeń, mogłby zostawić, gdyby szczegulniejszy Straż Praw Kardynalnych w Instrukcyi moiego Woiewodztwa mnie polecona, niestawiała na pierwszym celu ich krzywdy, a przeto krzywdy Trzech Stanow. (czytam Instrukcyę.)

Krok Kapituły Krakowskiej względem Biskupa, kroki Departamentu względem Kapituły, niebacznosc Rady, y Jey dalze postępk, niosą w sobie gwałt uczyniony Krolewskim, Sanatorskim, Szlacheckim prerogatywom y bezpieczeństwu publicznemu.

Zatrzymała Kapituła mieszkańca kraiow Polskich, zatrzymała nie in recenti crimine iako występne, ale z powodu demencyi przywłażczyła sobie prerogatywy od Narodu samym Krolom nadane.

) 1 (

392349

III

Zatrzymała Kapituła Senatora, zatrzymała Szlachcica, a przeto gwał-
cąc nayboleńniej z Praw Kardynałnych, *neminem captivabimus nisi Jure
victum*, zgwałciła kleynot wolności y bezpieczeństwo publiczne.

Departament Wojskowy zamiast ku publicznemu bezpieczeństwu na ucisk
niewinnego używając swej władzy, każąc się znosić komendzie z Naczelniki-
kami gwałtów, stał się onych instrumentem, a przeto grzesznym względem
Krola, Senatu, Rycerstwa y powszechności.

Spodziewać się przynajmniey należało że Rada Nieustająca, naywyż-
szą między Sejmem a Sejmem będąc Magistraturą, z trzech złożona Sta-
now, mająca na czele swych ustaw straż bezpieczeństwa publicznego, docho-
wa to, do czego ją Prawo przysięgą stwierdzone obowiązuje.

Lecz y ta nieszczęściem ani Krolewskich piastować, ani swoich znać
nieumiała prerogatyw. = Opieszałością w exekucyi Praw, nieczułością na
spożnienie usprawiedliwienia Kapituły pobłażyła iey wykroczenie, a tak przez
Niedziel kilka więzić, Prawem nieprzekonanego Szlachcica y Senatora do-
zwoliła, a iakby zazdroścąc Praw ztargania innym Magistraturom, nie-
przeistając na samy niedbalstwo, dodała swoje istotne oddzielney od innych
ustaw krajowych wzgardę, nieodpisaniem przysięgi Ministrowi, y tym
sposobem na nowo Walszey Krolewskiej Mci winny respekt, w Osobie Je-
go wierney Rady, Senatorskiej, oraz Szlachecką prerogatywę, w Osobie Het-
mana znieważyla, a tak gwałtu Pieczęć tym hańbiącym Narod położyła czyn-
nościami.

Pytam się teraz Przeświente Rzeczypospolitey Stany, czyliż jest kto
tak pewien swego losu, iżby niezadrzał na te postęпки? mówić do Was
Przeświente Stany, a mówić do Was o Was samych. Wy jesteście twier-
dzą Narodu, jeżeli sami czuć własney nie będziecie krzywdy, czegoż pozosta-
ley w Domach oczekiwać należy się Braci?

Na Sejmie 1764. gdy odbierano Hetmanom władzę, ostrzegł Was w
tych Murach godny Senator temi słowy. *Kiedy się wyniosła wala Cedry, a
czegoż wicłkley spodziewać należy się Trzcinie?*

Słowa Jego niezważane, poszły na wiatr, za władzy Kommissyi Woy-
skowej rozebrano kray w 1773. R.

Na Sejmie 1776. przy odjęciu powtornym tey władzy, w dwa lata
po iey przywroceniu, wznowiono tę uwagę rownymże losem.

Głos wołających stał się głosem wołającego na puszczy, przeniesiona
władza, do Departamentu, a Jey wsparciem Roku terażniejszy szlachcic,
Senator Biskup w swej Stolicy uwięziony.

Broń ta którą niegdy Polak przy krwi wylewie swobod y Lanro-
wych dobił się wieńców, temi jęzasy, ucisku naypierwszych Obywateli
staie się narzędziem, a czegoż Nam y pozostałey w Domach spodziewać należy
się Braci?

Hetmani Wojskiem władali y w obsernych Granicach Obywatel żył swo-
bodny, bo żołnierz znał karneść.

Hetmani przy dawnych stawali Prawach, ale los Polski chciał by czcze-
mi były ich starania.

Hetman dziś do tey, ktorey się ustawie sprzeciwiał, pisze Raporty, lecz za-
miał odpowiedzi naylichszemu nieodmawianey, winowaycy tylko w korzyści
odbiera, sprawdzenie się tego co wrożył, na Sejmie 1776. *Ze gdy Arbitralna
moc dana będzie Radzie, ta śmiało grzeszyć potrafi.* Uyszczenie dziś aż nader
widzim słow Jego, mówił w drugim mieyscu, ten Mąż godny ze wszech miar
szacunku. *Daymy połowę tego co mamy, aby ocalić drugą, daymy wszystko, aby
ocalić wolność, nie daymy nic jeśli dać mamy przeciw sobie.*

A mogliżemy dać przeciw sobie gorzey, iak gdy wojsko nasze z naszych
małatkow utrzymywane, kuży do więzienia nie tylko współziomkow, ale Se-

natora y Pasterza, Departament to pobraża, Rada widzi y nie nagania. *czyż nam, y pozostałym w domach spodziewać się należy Braciom?*

Rzućmy okiem y na inne choć mniej gwałtowne Rady działania, coż w niej zobaczymy? zdeptanie Praw, przywłaszczenie mocy sądowniczej, godne czyny poprzedzenia tego oczym dopiero mowilem. Istotne dowody, że *krok tylko pierwszy kosztuje.*

Nakazała Rada aby w Departamencie strony składały przy Dekrecie Executionis Akcy Supersefii y Manifeste liczbę kondemnat, na których Dekret Executionis zapadł. Nakazała Departamentowi w przypadku ónych niezłożenia wstrzymać pomoc Woyskową, a tak wyraźnie przepisała Konстыtucyą 1768. y 76. nieodwłoczne dodanie Brachii Militaris za samym rekvizycy y Manifestu złożeniu dodawać nakazującym. Ośmielona daley przywłaszczyła sobie moc cofania Ordynanów, do pomocy Woyskowych, zapomniawszy, że Departament Woyskowy jest Magistraturą oddzielną, że ma swoich osobnych Examinatorów, y swoją osobną w Grodzie przysięgę, y że osobną w innej izbie kwit odbiera. Zapomniawszy powinności swojej przez Konстыtucyą 1778. nań włożonej, zachowywania w zwykłej formie Trybunału y wszystkich Juryzdykcyi. Zadecydowała materyą Status pod jedno głósność tylko podpadającą, y nie tylko prerogatywę ale władzę udzielney Juryzdykcyi pod swą podgarnęła. Ztego przestępstwa wypłynęło większe, powod skargi Urodzonego Małińskiego, przy cofnieniu pomocy Woyskowej y Remissa sprawy do Trybunału, a potem innych wiele, których ani pamięć ogarnąć, ani czas wynurzyć pozwala, y które przy większych niczymby się nie zdały, ale każda z nich tym ważniejszą staie się, im bardziej dowodzi Maxymę: *na ciężę się ośmielić.*

Nayaśniefzy Panie, ktoremu berło Nami władające, serca wolnego dały Narodu, skrzywdziłbym sam siebie, uchyliłbym temu com ci winien, gdybym nie do Waszey Krolewskiej Mości pierwszego Głos wolny podniósł z przbą, o wsparcie swobod krajowych y utrzymania Seymowych ustaw. Na Prawach stoją wszystkie władze, wszystkie Juryzdykcyę, z Prawa y my berzem moc Praw stanowienia, niech więc zgromionym będzie kto ich łamie, a tak zabezpieczony y skutek prac W.K. Mości y spokoynosc Jego poddanych.

Przeświętnie Rzeczypospolitey Stany nietrzebaby Wam przypominać coście swemu winni Krolowi, lecz chciecież mu się wypłacić? okazać gorliwość o zniewagę Jego prerogatyw, o złamanie pisanych Praw za Jego Panowania, o krzywdę Obywateli pod Jego żyjących Rządem. Hamujcie postępek Magistratury, która samym Krolom stać się może straszną, y ich z dobrem publicznym zgodną krempować wolą, dopóki Rząd y nadgroda w ręku były Krolewskich, łzczęśliwy żył Polak swobodnie, w 71. konfederacka ustawa obdarła Tren z prerogatyw, niedochowawszy Panu swemu od Przodków swoich szanowanej wierności, władzę Berła oddała mocy Rady; Seym 76. przydał Radzie to, czego nawet y Krolowie nie mieli, to jest moc tłumaczenia Praw, a od tak nieograniczoney władzy samą tylko przysięgę dał Narodowi za twierdżę, y iakże dziś nie pilnować iey zachowania. To kiedy Krolowie sami przez się rządili, prawo obwarowało Polkom wolność przymawiania się *ad pacła conventa*, a dziś gdy Rada ma moc większą nad Krola, My nie mamy mowić do przysięgi Konfiliarzy, którzy idąc przeciwko chęciom naylepszego z Krolow nawet y w tey, o ktorej rzecz jest okoliczności, a większością decydując trują iego zbawienne dla Narodu chęci, a w nich trują pomyslnosc kraiu. Pokażmy więc czulemi olos Krola y Oyczyzny, o prerogatywy Krola, Senatu y Stanu Rycerskiego. Pokażmy że godni jesteśmy Oyczyzny piasłować iolij.

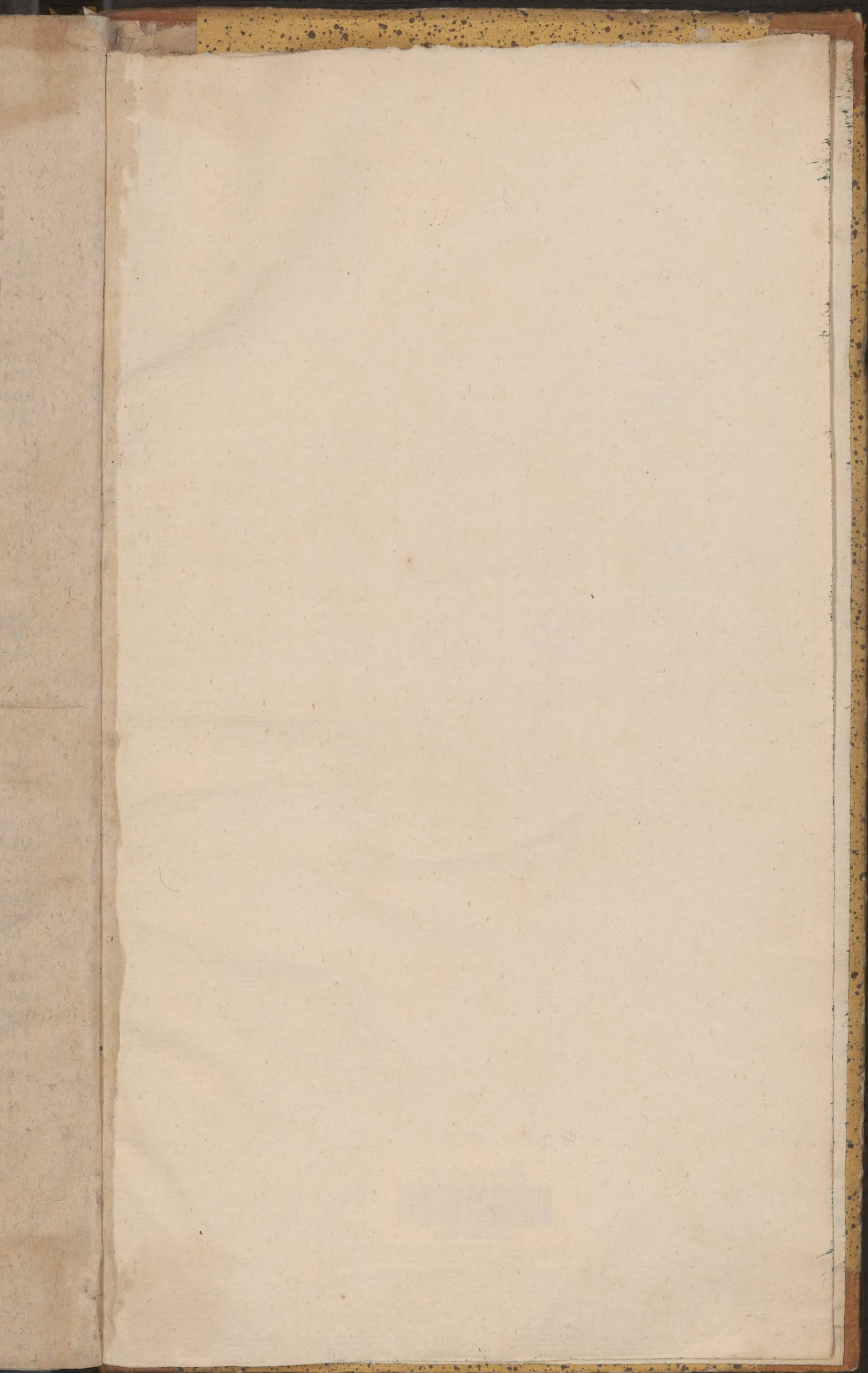
Wypłacamy się iey z długu Obywatelstwa, a nakoniec Naywyższemu Rządcy, wypłacamy się Bogu, y świętości iemu uczynionych pilnujemy, przyśiąg.

Jurament Konfiliarzy y Marzalka temi spokoyność Naszą zaręcza słowy, "Ja — Przyśięgam Panu Bogu Wzzechmogącemu, że w sprawowaniu funkcyi moiey Konfiliarza, czyli Marzalka Rady Nieustającej czynić będę dokładnie to wszystko, cokolwiek Prawo ustanowione oneyże opiewa."

Dochowałasze Rada tych Praw? a przeto dochowałasze przyśięgi? pytam się Was Prześwięte Rzeczypospolitey Stany, a Wy się zapytajcie Waszego przeświadczenia! Zapytajcie się powszechności! Więcej rzeknę, zapytajcie się dobrze myślących Konfiliarzy. Skazałbym niewdzięcznością mowienie moje, gdybym w tym miejscu nie oddał hołdu winnego twej cnocie gódny przeszley Rady Marzalku J. W. Potocki, którego zdanie lotna wieść roznosząc po kraju, ziednywała mu powszechny szacunek.

Wy zaś co mniey bacznij na prawo, przykłady szkodliwe daliście z innych miar warci uszanowania Konfiliarze, darcie śmiałości mowienia, za moim przeświadczeniem, człowiek od niebłędności daleki, jeżeli kiedy zgrzeszę w Urzędzie, rowney od Was domagam się szczerości. Dziś zaś choć z żalem serca dzieląc przykrość, którą czynić muszę, dziś mówię niemogę iak tylko w kilku punktach, upatrując Praw zaprzyśiężonych złamanie konkludować za świadczenie dla Rady takie, któreby wolność rozroźnienia złych y dobrych zostawiła tam gdzie z Prawa czynić będzie należało, y tym końcem podaję proiekt, o którego przeczytanie dopraszam się.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024204

